

tarz rady, inż. Rogowicz, zaznajomili radnych z memorjałem austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina do J. E. ks. arcybiskupa warszawskiego w sprawie dowozu do Warszawy żywności z okupacji austriacko-węgierskiej.

Memorjał nadmienia, między innymi, o przychylnem załatwieniu starań w sprawie wywozu 5,000 wagonów drzewa z gen.-gubernatorstwa lubelskiego.

— W dniu 1-go października otwartą została w stolicy szkoła dziennikarska. Kurs nauk dwuletni. Wykłady w godzinach wieczorowych. Opłata za półrocze wynosi 75 mk.

Program szkoły obejmuje, poza wykładami podstawowymi z dziedziny nauk społecznych i politycznych, przedmioty specjalne, jak teorię i historję prasy, literaturę, prawo prasowe, język polski itd.

Szkoła mieści się w Warszawie przy ul. Senatorskiej 11.

— Kontyngens cukru w r.b. wyznaczony jest do grudnia. Ogółem dla Warszawy wyznaczone było — 110000 ctr., na głowę wypadło 224 gr. na 2 tygodnie.

Podobnie, jak w Łodzi, i w Warszawie w ostatnich czasach wielokrotnie skonstatowano obecność w handlu fałszowanej sacharyny. — Rozbiór chemiczny wykazał obecność w niej 5 do 10 proc. sacharyny i 90 do 95 proc. cukru.

— Zmarł w Warszawie znany księgarz i wydawca, Gabriel Centnerszwer. Centnerszwer był wychowawcą Szkoły Głównej i dobrym patriotą. Brał udział w wypadkach politycznych w okresie powstania 1863 roku.

— Ludność Warszawy wynosi obecnie (bez przejezdnych i chorych w szpitalach) 779,895 osób.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 25-go września:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Zwalczanie baterji nieprzyjacielskich, energicznie dokonywane przez artylerję naszą, zmuszało je czasem do znacznego ograniczenia ognia na flandryjskim froncie bojowym. Po sporadycznych silnych falach ogniowych nie następowały żadne natarcia anglików.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Nad Aisne, oraz w Szampanii przejęciowe wzmaganie się ognia i walki wywiadowcze, które dały nam w zysku jeńców i zdobycz.

Na wschodnim brzegu Mozy między drogą Vacherauville—Chaumont a Maucourt rozegrały się wśród gwałtownej akcji artylerji lokalne walki piechoty.

Na południe od Beaumont wojska nasze wydarły francuzom rowy na szerokości 400 metrów i utrzymały je pomimo kilku przeciwdzierzeń.

W lesie Chaume doszło do zaciętych walk zbliska, które nie zmieniły sytuacji.

Po Besonvaux natarcie na linie nieprzyjacielskie uwieczniły się całkowitem powodzeniem. Razem zabrano francuzom przeszło 50 jeńców.

W nocy oddział szturmowy wtargnął do stanowiska nieprzyjacielskiego i powrócił z pewną liczbą jeńców.

Wczoraj wieczorem lotnicy nasi zaatakowali Anglię. Na gmachy i śpichrze wojskowe w sercu Londynu, na Dover, Southend, Chatam i Sheerness rzucono bomby. Pożary świadczyły o dobrym działaniu. — Wszystkie samoloty powróciły nie-

uszkodzone. I Dunkierkę również zaatakowano bombami.

Przeciwnicy stracili 13 samolotów. Nadporučnik Schleich osiągnął 22-gię i 23-cie zwycięstwo w powietrzu, porucznik Wüsthof 21-sze.

Wschodnia widownia wojny oraz na

froncie macedońskim nie było żadnych większych operacji bojowych.

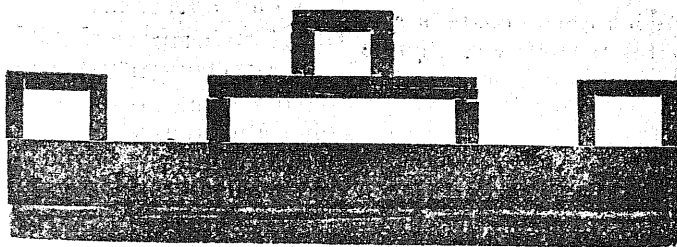
Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

dwie nowe próby ataków niemieckich na stanowiska w lesie Chaume nie miały innego rezultatu, jak tylko ten, iż powiększyły niemieckie straty krwawo. Francuzi zabrali przytem 50 jeńców.

Więści z Rosji.

Konferencja demokratyczna.

O konferencji demokratycznej, jaka się rozpoczęła w poniedziałek w Petersburgu z inicjatywy Rady robotników i żołnierzy, nadeszły do Sztokholmu tylko bardzo skąpe i niepewne wiadomości.



**Nie odwaga —
nie ofiarność
tylko trochę
zdrowego rozsądku!**

**Podpisywanie pożyczki
wojennej jest obecnie
dla każdego z osobna
prawem samozachowa-
nia! — Gdyż: d o b r y
wynik jest mostem pro-
wadzącym do pokoju —
zły wynik przedłuża
wojnę!**

Dlatego podpisuj!



Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 25 września. Donoszą urzędowo 24 września wieczorem:

Na froncie nad Aisne'ą walka artyleryjska trwała w dalszym ciągu, przytem szczególnie była ożywiona w okolicy Braye Cerny - Harrebise. Na północ od Braye — en — Laonnais francuzi odrzucili atak nieprzyjaciela na ich małe posterunki. Na prawym brzegu Mozy, po silnym ostrzeliwaniu, o którym już wczoraj donoszono, zaatakowali Niemcy linje francuskie na północ od lasu Chaume, na szerokości 2 km. Wykonany czterema bataljonami atak niemiecki, poparty oddziałami szturmowymi, odrzucony został ogniem francuskim, przytem atakujący nie zdołali po większej części dojść do linii francuskich. W kilku środkowych odcinkach rowów, gdzie udało się Niemcom wtargnąć chwilowo, zawiązały się zacięte walki, zakończone pomyślnie dla francuzów. Pozostali oni ostatecznie panami terenu walki, przytem zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty krwawe. Równocześnie i dwa ataki, wykonane w pobliżu, zakończyły się niepowodzeniem dla nieprzyjaciela, dzięki waleczności wojsk francuskich, które z bezprzykładną brawurą ruszyły ze swych stanowisk na spotkanie atakującego nieprzyjaciela. W godzinach popołudniowych

Podobno odbyły się tam olbrzymie demonstracje na rzecz domagania się od rządu podjęcia natychmiastowych kroków pokojowych.

Myśl stworzenia gabinetu koalicyjnego zwalczana jest namiętnie nie tylko przez bolszewików, ale nawet przez niektórych mówców, zaliczanych dotychczas do obozu umiarkowanego.

Rozlegają się stanowcze żądania zorganizowania ministerjum czysto socjalistycznego, któreby posiadało charakter zdecydowanie pokojowy.

Zamknięcie wyższych uczelni

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, iż ministerjum oświaty postanowiło w bieżącym roku szkolnym nie otwierać wyższych zakładów naukowych. Wykłady odbywać się będą jedynie w akademji medyczno-chirurgicznej.

Telegramy.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Wiednia pod datą 24 b. m.: Koło polskie zebrało się wczoraj po południu dla obrania prezesa. Choć Koło miało miesiąc do rozporządzenia, aby porozumieć się co do tej kandydatury, to jednak wczoraj do wyboru nie doszło. Najsilniejsze stronnictwo, mianowicie ludowcy, zaproponowało posła Witosa. Wystąpiły przeciwko temu inne stronnictwa, gdyż Witos nie włada dostatecznie językiem niemieckim, a przytem brak mu kwalifikacji reprezentacyjnych. Wygląd ma zwykłego włoścjanina, choć należy do najlepszych mówców w Kole. Ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia, przeto odłożono posiedzenie na poniedziałek. Inne stronnictwa stawiają kandydaturę dr. Głabińskiego.

Z austrj. izby poselskiej.

WIEN, 25.9. Dzisiaj odbyło się posiedzenie izby poselskiej przy licznym udziale członków, którzy powitali przyjaźnie prezesa ministrów i członków gabinetu. Przewodniczący w przemówieniu wstępem wspomina o zwycięskiej oswobodzeniu Galicji wschodniej i Bukowiny, jak również o bohaterstwie odparciu przemocy nieprzyjacielskiej podczas 11 bitwy nad Isonzo, wskutek czego, jak się spodziewać należy, nieprzyjacielowi zamknięto ostatecznie drogę do Triestu. Prezes prosi wreszcie Izbę, by pozwoliła na złożenie cesarzowi powinszowania w imieniu Izby z okazji sukcesów armji.

Następnie przemawiał prezes ministrów, dr. Seidler, przedstawiając Izbę członków gabinetu; potem złożył wyjaśnienia programowe, w których poruszał różne zagadnienia polityki wewnętrznej, omawiając szczególnie zabezpieczenie zapotrzebowania na artykuły żywnościowe, a wreszcie przechodząc do stosunków handlowo-politycznych z zagranicą, a szczególnie z Niemcami.

Podczas przemówienia prezesa ministrów miało miejsce następujące zajście: Z początkiem posiedzenia na sali pojawił się były poseł czeski Burzival i zajął swe dawne miejsce. Po skończonym przemówieniu prezesa ministrów, przewodniczący parlamentu oznajmił, iż na sali znajduje się nieprawnie były poseł Burzival, poczem zwrócił się doń ze słowami: „Wzywam pana do bezwłocznego opuszczenia sali. Ponieważ poseł ten nie opuszcza dobrowolnie sali, przerywam posiedzenie“.

Posiedzenie przerwano i odłożono na jutro.

Zmiana ministra spraw zagranicznych.

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Budapesztu: Jak się dowiaduje „Budapesti Hirlap“, podczas konferencji u hr. Aponyi, która odbyła się w tych dniach, omawiano nie tylko sprawy, dotyczące się węgierskich stanowisk ministerjalnych, ale także ważną sprawę ministra spraw zagranicznych. Zmiana ta ma nastąpić w krótkim czasie, tembardziej, że już oddawna stanowisko hr. Czernina jest uważane za niezbyt mocne. Hr. Andrassy wyliczył powody, dla których hr. Czernin powinien ustąpić. Między innymi hrabia twierdzi, że Czernin ma zamiary ukryte i nie prowadzi szczerzej polityki zagranicznej. Według tych samych źródeł, na następcę Czernina upatrzony jest były ambasador, hr. Mensdorff-Paullay-Dietrichstein, szwagier hr. Aponyi.

Węgierskie koła polityczne omawiają żywo możliwość zmiany powyższej. Zwracają uwagę, że pogłoski te rozpowszechniane są zwłaszcza przez stronnictwo pracy narodowej, co pozwala przypuszczać, że właśnie stronnictwo to pracuje nad usunięciem hr. Czernina, któremu zarzuca, że odgrywał rolę ważną w usiłowaniach, które doprowadziły do usunięcia Stefana hr. Tiszy ze stanowiska prezesa gabinetu węgierskiego.

